

# Jan Charytański

---

"Zum Religionsunterricht morgen", t.  
1, wyd. Wolfgang G. Esser,  
München-Wuppertal 1970 :  
[recenzja]

---

Collectanea Theologica 45/2, 208-210

---

1975

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej [bazhum.muzhp.pl](http://bazhum.muzhp.pl), gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

Bruno DREHER, *Katechese — Gemeinde. Ein Werkbuch*, Graz—Wien—Köln 1970, Verlag Styria, s. 329.

Omawiana książka, analizująca wzajemne oddziaływanie oraz powiązanie katechezy i wspólnoty parafialnej, nie jest dziełem jednego autora, jak mogłaby sugerować karta tytułowa, lecz pracą zbiorową dwudziestu przedstawicieli Austrii, RFN i Szwajcarii. Na trzydzieści cztery tematy znajdujące się w książce, dziewięć opracował Bruno Dreher. Dwadzieścia pięć zagadnień przygotowali inni członkowie zespołu. Już sama liczba autorów, a przede wszystkim ich nazwiska, świadczą, że książka jest napisana z dużą znajomością przedmiotu. Całość pracy została podzielona na cztery rozdziały: struktura wspólnoty, wiara i modlitwa, sakramenty — święta — rok kościelny, życie chrześcijańskie.

Tylko wtedy orędzie głoszone na katechizacji prowadzi do wiary, gdy katechizowani wprawiają się w działanie chrześcijańskie we wspólnocie parafialnej. Z tego oczywistego stwierdzenia wynika, że katechizowanie staje się owocne w oparciu o wspólnotę parafialną. Należy zaznaczyć, że katecheza „interpretacji” jest w ogóle niemożliwa do przeprowadzenia bez uwzględnienia życia wspólnoty parafialnej. Na katechezie tłumaczymy i wyjaśniamy w świetle objawienia życie religijne otoczenia, w którym dojrzewają dzieci i młodzież. Słusznie można powiedzieć, że wspólnota parafialna inspirowała katechezę i na odwrót, katecheza kształtuje wspólnotę parafialną.

Książka nie ogranicza się do teoretycznych rozważań na temat związku katechezy ze wspólnotą parafialną. Daje konkretne inicjatywy i modele, jak może wyglądać i rozwijać się współpraca między nauczaniem religijnym i wspólnotą parafialną, ewentualnie domem rodzinnym. Autorzy katechetom, duszpasterzom parafialnym i rodzicom podsuwają modele i rady. Pokazują katechetom, jak stosownie do wieku dzieci i młodzieży powinni przedstawiać i organizować służbę Bogu w liturgii lub jak korzystać w nauczaniu religijnym z filmów. Duszpasterzom pracującym w parafii przedstawiają, w jaki sposób katecheza dzieci może oddziaływać na wspólnotę dorosłych. Książka zawiera także dla rodzin konkretne i praktyczne wskazówki, jak kształtować życie religijne przez różne uroczystości, np. w adwencie, na św. Mikołaja, w Boże Narodzenie, przy pierwszej Komunii św. Mówi nawet o tym, jak przez chrześcijańskie znaki i symbole może powstać w domu atmosfera religijnej szczeroci i otwartości. Jak konkretne wskazania podaje książka, niech świadczy choćby omawianie w niej zeszytu do religii, który ma stanowić niejako most między katechezą a rodziną. Wprawdzie autorzy ukazują, jak praktycznie realizować katechizację we wspólnocie parafialnej w warunkach austriackich i zachodniemieckich, aby była owocna, jednak dużo wskazań i propozycji tam podanych można wykorzystać również i u nas. Dlatego wydaje się, że omawiana książka może przynieść dużo pożytku nie tylko wykładowcom katechetyki, ale przede wszystkim ich słuchaczom, którzy idąc w teren będą mieli wiele propozycji i wskazań do owocnego katechizowania przez wciąganie w tę sprawę całej wspólnoty parafialnej. Choć wiele wskazówek podanych w książce wydaje się nie do zrealizowania, nie osłabia jej wartości jako cennego wkładu w działalność teoretyczną i praktyczną na polu katechizacji.

ks. Jan Tomczak SJ, Warszawa

*Zum Religionsunterricht morgen*, t. I: *Perspektiven künftiger Religionspädagogik*, wyd. Wolfgang G. Esser, München—Wuppertal 1970, Verlag J. Pfeiffer — Jugenddienst Verlag, s. 503.

Chrześcijaństwo głęboko przeniknęło kulturę europejską. Wprowadzenie w tradycję kulturową Europy jest niemożliwe bez jednoczesnego zapoznania z jej korzeniami, tkwiącymi w Starym i Nowym Testamencie. Decyzje podej-

mwane przez wielu mieszkańców krajów europejskich uwarunkowane są wpływami chrześcijaństwa, choć często w sposób nieświadomy. Jednocześnie jednak Europa przeżywa w sposób gwałtowny proces sekularyzacji, a hasło „śmierci Boga” pojawia się w publikacjach teologicznych i nieteologicznych. Przed teoretykami wychowania religijnego powstaje pytanie, jak mogło dojść do obecnego stanu mimo zorganizowanego nauczania religii, a z drugiej strony, jak może i powinno wyglądać nauczanie religii, w całkowicie zmienionej sytuacji wspólnot religijnych. Problem ten w całej ostrości występuje w krajach, w których nauka religii jest ciągle związana ze szkołą, przede wszystkim zaś w RFN. Stawia się pod znakiem zapytania dotychczasowe formy oraz szuka się nowych.

W. G. Esser, znany pisarz katechetyczny, pragnął doprowadzić do pewnej konfrontacji różnicowane i rozproszone często w różnych publikacjach wypowiedzi na powyższy temat. Nic zatem dziwnego, że w omawianej książce często występują artykuły dawniej drukowane obok zupełnie nowych. Zdaniem redaktora problem „przyszłego nauczania religii” nie zamyka się w ramach jednego Kościoła. Toteż wśród autorów tej pozycji spotykamy przedstawicieli różnych Kościołów chrześcijańskich. Do współpracy przystąpiło 27 teoretyków wychowania religijnego. Należy wspomnieć K. E. Nipkova, G. Otto, M. Stalmanna, Kl. Wegenasta, twórców najnowszego kierunku w ewangelickiej pedagogice religijnej. Ze strony katolickiej na wspomnienie zasługują Br. Dreher, A. Exeler, E. Feifel, G. Hansemann, G. Stachel. Przeważają więc przede wszystkim przedstawiciele RFN, ale również odnajdujemy Austriaków, Belga, przedstawiciela Anglii, Szwecji.

Najczęściej w artykułach tej pozycji powraca zagadnienie celu i form nauczania religii w szkole. Jak zaznaczyłem powyżej, mamy do czynienia z problemem najgoręcej dyskutowanym w RFN, ale występującym również w Szwecji, Anglii, a także Belgii, jak podsuwają omówienia nauczania religii w tych krajach, zawarte w trzeciej części analizowanej pozycji. Autorzy zastanawiają się więc nad pluralizmem współczesnego społeczeństwa, charakterem szkoły współczesnej i jej celami, szczególnie zwracają uwagę na dokonującą się reformę szkolnictwa a zwłaszcza na teorię *curriculum*. W tym właśnie kontekście dyskutują o celach nauczania religii i właściwej formie. Przedmiotem rozważań jest konfesyjność lekcji religii w szkole, zależność od grup wyznaniowych, a wreszcie stosunek do celów szkoły neutralnej. Konsekwentnie jednak pojawia się zagadnienie stosunku tak ujętej nauki religii do dawnej katechezy, a zwłaszcza do kierunku kerygmatycznego z jego podkreśleniem liturgii. Oparcia dla tej nowej nauki religii szuka się przede wszystkim w empirycznych naukach o wychowaniu. Dochodzi wreszcie do głosu zagadnienie znaczenia teologii a przede wszystkim urzędu nauczycielskiego dla katolickich lekcji religii.

Na stronicach omawianej książki spotykają się ze sobą ujęcia skrajne. Jedni podkreślają absolutną konieczność ponadwyznaniowości lekcji religii w szkole społeczeństwa pluralistycznego, absolutną niezależność od „władzy” kościoła. Drudzy bronią lekcji religii ujętych właśnie wyznaniowo, choć uwzględniających ducha ekumenizmu, jak również domagają się bliższego związku z Kościołami, jakkolwiek zgadzają się na konieczność współdziałania celów szkoły i lekcji religii. Nie ma również zgodności odnośnie do określenia celów i zadań nauczania religii, chociaż u wszystkich autorów na pierwsze miejsce wysuwa się uzdolnienie młodego do odnalezienia siebie i własnego miejsca we współczesnym świecie. Właśnie ze względu na tę różnorodność opinii i zajmowanych stanowisk można za redaktorem nazwać analizowaną pozycję „sympozjum”.

Z kart książki wyłania się obraz „nauki religii”, która nie jest już „przewiadaniem”, nie jest już pełnieniem misji słowa w szkole, która liczy się jeszcze z teologią, ale przede wszystkim szuka oparcia w naukach eksperymentalnych, a zwłaszcza w socjologii i psychologii, ale również czerpie z etno-

logii, religioznawstwa, filozofii itp. Toteż zapleczka teoretycznego tak pojętej nauki religii nie stanowi już katechetyka w jej tradycyjnym ujęciu, ale pedagogika religijna, odnośnie której autorzy znów nie są zgodni w określeniu jej istoty i metod badawczych.

W wielu artykułach obok analiz obecnej rzeczywistości społecznej, szkolnej i religijnej, odnajdujemy analizy historyczne zarówno kierunków katechetycznych i pedagogicznych, jak stosunku Kościoła do państwa, przede wszystkim do szkoły. Już w tym samym tomie redaktor umieścił parę modeli nowego ujęcia lekcji religii, choć temu zagadnieniu zostały poświęcone dalsze tomy tej imponującej pozycji.

Całość jest jednak zbyt przeniknięta problematyką specyficzną dla RFN, co słusznie zarzucił w swym artykule G. Hansemann. Ponadto ciąży nad pozycją „gruntowność” niemiecka. Toteż książki tej nie da się przeczytać jednym tchem. Można ją studiować jedynie etapami, jak to zresztą radzi we wstępie redaktor. Czy jednak jest celowe polecać ją polskiemu czytelnikowi? Wydaje mi się, że tak, jakkolwiek z wieloma sformułowaniami nie można się zgodzić, choć pozornie poruszone zagadnienia nie odnoszą się do naszej katechezy parafialnej. W rzeczywistości bowiem dzięki temu „symposium” skrajnych pozycji i wypowiedzi dostrzegamy troskę o dostrzeżenie zapotrzebowania współczesnego społeczeństwa, jak również jednostki, oraz pewne światło w naszej drodze ku katechezie „wiernej człowiekowi”.

ks. Jan Charytański SJ, Warszawa

Wolfgang OFFELE, *Emanzipation und Religionsunterricht*, Zürich—Einsiedeln—Köln 1972, Benziger Verlag, s. 123.

Katecheza czy też nauczanie religii lat siedemdziesiątych uwrażliwione jest na problemy ludzkie. Wśród nich pojawia się ostatnio coraz częściej zagadnienie „emancypacji”. Określenie to u nas w Polsce, zwłaszcza od okresu pozytywizmu, ogranicza się w potocznym brzmieniu do problemu równouprawnienia kobiet. W rzeczywistości określenie powyższe obejmuje bogaty zakres zagadnień socjopolitycznych i psychologicznych. Odnosi się ono zarówno do wyzwolenia, zdobycia równych praw tak klas uprzednio upośledzonych, jak również narodów czy grup etnicznych pozbawionych prawa samostanowienia. Z drugiej strony określenie powyższe obejmuje także problemy wewnętrznej jedności człowieka w odniesieniu do presji systemów ideologicznych, religijnych, czy wreszcie w stosunku do ujęć wolności człowieka, jakie niesie ze sobą psychoanaliza. Wszystkie te problemy wraz z określeniem „emancypacja” weszły do tematyki badań pedagogiki religijnej, nie ma jednak dotychczas pozycji ujmującej poruszone zagadnienie całościowo. Konsekwentnie istnieje pewna niejasność terminologiczna, jak również dostrzega się ujęcia niejednokrotnie przeciwstawne. Redaktor omawianej obecnie pozycji postanowił w pewnym sensie zaradzić potrzebie chwili. Oczywiście, nie tylko chodzi o rozwiązanie problemu, ile raczej o właściwe ustawienie płaszczyzny dyskusji i badań.

Pozycja obejmuje sześć artykułów pedagogów katolickich i protestanckich. Niektóre z nich były już uprzednio publikowane. Redaktor uznał jednak, że w tego typu opracowaniu winny ukazać się ponownie.

Autorzy we wspomnianych artykułach poruszają zagadnienia ogólniejsze, jak na przykład wzajemny stosunek „emancypacji” i religii czy bardziej szczegółowo chrześcijaństwa. Bardzo często w wielu artykułach z różnych punktów widzenia powraca zagadnienie „emancypacji” w jej odniesieniu do zbawienia. Temu zagadnieniu poświęcono również osobny artykuł. Konsekwentnie szukają autorzy światła w Starym i Nowym Testamencie, czy wreszcie w historii Kościoła. W rozważaniach pojawiają się ponadto oświelenia bardziej filozoficzne, socjologiczne czy też psychologiczne. Jakkolwiek zagadnie-